Cena 20 gr.

Nr. 18 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok III

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

WYDAWANY PRZEZ SPÓŁDZIELNIĘ WYDAWNICZĄ „RZEMIOSŁO"

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, UL. NOWY ŚWIAT 41, TEL. 691-85, KONTO P. K. O. 6066
ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; BRZEŚĆ N/B., plac J. Piłsudskiego 13; GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 29/31; KATOWICE, ul. Stawowa 10; KIELCE, ul. Wspólna 4; KRAKÓW, ul. Św. Anny 9; LWÓW, ul. Kościelna 8; LUBLIN, ul. Powiatowa 3; ŁÓDŹ, ul. Ewangelicka 18; ŁUCK, ul. Piłsudskiego 14; NOWOGRÓDEK, ul. Piłsudskiego POZNAŃ, Wały Zygmunta Augusta 15; STANISŁAWÓW, ul. Sapieżyńska 18; TARNOPOL, Izba Rzemieślnicza, WARSZAWA, ul. Szkolna 2; WILNO, ul. Adama Mickiewicza 23; WŁOCŁAWEK, ul. Zduńska 5.

Warszawa, niedziela dn. 3 czerwca 1934 r.

Uroczysty obchód Bożego Ciała w Krakowie

Tegoroczne obchody święta Bożego Ciała wypadły wyjątkowo uroczyście.

W Krakowie udział w procesji wziął P. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki w asyście min. Kalińskiego i dygnitarzy państwowych. Pod baldachimem kroczył J. E. ks. arcybiskup Sapieha w otoczeniu duchowieństwa.

Gdy procesja zatrzymała się na starożytnym rynku i odprawiono modły, po bokach fotelu P. Prezydenta stanęli w staropolskich strojach przedstawiciele cechu rzeźników, dzierżąc w dłoniach miecze staropolskie, ozdobione kwieciem.

W procesji krakowskiej wzięły udział nieprzebrane tłumy ludności.

W stolicy uroczyste nabożeństwo celebrował J. E. ks. kard. Kakowski. Na nabożeństwo przybyli i wzięli udział w procesji przedstawiciele rządu, sejmu i senatu z ministrami B. Pierackim, Floyar-Rajchmanem i Butkiewiczem na czele. Uroczystościom sprzyjała niezwykle piękna pogoda.

Księgi buchalteryjne w rzemiośle

W myśl kodeksów handlowych, obowiązujących jeszcze dotąd w dzielnicy poaustryjackiej i popruskiej, obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych dotyczy tylko większych przedsiębiorstw, natomiast w b. Kongresówce i na Ziemiach Wschodnich obowiązek ten dotyczy wszystkich przedsiębiorstw nawet małych, przyczem na ziemiach wschodnich rosyjskie przepisy zwalniają od prowadzenia ksiąg tylko rzemieślników, pracujących wyłącznie na zamówienie, rzemieślnicy zaś, prowadzący sprzedaż swych wyrobów, winni prowadzić trzy księgi: kasową, towarową i wierzytelności. Jednak dzielnicowe przepisy nie mówią nic o karach.

Ogólnopolski Kodeks Karny 1932 roku wprowadził po raz pierwszy w art. 280—281 karę aresztu do 6 miesięcy lub grzywny dla osób, które, będąc obowiązane do prowadzenia ksiąg, nie prowadzą ich wcale lub prowadzą wadliwie, oraz karę więzienia od 6 miesięcy do 5 lat za podrabianie ksiąg lub fałszywe ich prowadzenie.

Karalna jest oczywiście tylko zła wola; proste zaniedbanie lub przeoczenie karze nie ulega.

Z dniem 1 lipca b. r. zamiast dotychczasowych dzielnicowych kodeksów handlowych wejdzie w życie ogólnopolski Kodeks Handlowy z dn. 27. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 600, którego art. 54 ma brzmienie następujące: „Kupiec rejestrowy obowiązany jest prowadzić według zasad prawidłowej rachunkowości kupieckiej taką księgowość handlową, jaka ze względu na rodzaj i rozmiar przedsiębiorstwa jest konieczna celem ujawnienia stanu majątku i interesów handlowych".

Z tego brzmienia wynika, że od 1 lipca r. b. rzemieślnik obowiązany będzie prowadzić księgi handlowe tylko wtedy, gdy przedsiębiorstwo będzie wciągnięte do rejestru handlowego i w tym wypadku za nieprowadzenie lub fałszowanie ksiąg grozić mu będzie kara z art. 280—281 kodeksu karnego.

Pozatem każdy rzemieślnik, choćby nie miał rejestru handlowego, może prowadzić dla celów podatkowych „uproszczoną księgowość", która przewiduje następujące księgi: inwentarz, księgę kasową i księgę towarów, przyczem można prowadzić jeszcze księgę produkcji (to jest z lewej strony surowce i robocizna, a z prawej wpływ ze sprzedaży oraz za wykonane roboty) w razie potrzeby także księgę rozrachunku z dłużnikiem oraz wekslową.

Taka uproszczona księgowość jest brana pod uwagę przez urzędy skarbowe przy wymiarze podatków obrotowego i dochodowego, a zatem dla rzemieślnika, który chce uniknąć wyższego wymiaru przez władze skarbowe lub zryczałtowanego podatku wyższego, niż wykazuje jego rzeczywisty obrót, rachunkowość uproszczona jest korzystna.

Nowelizacja ustawy przemysłowej a cechy

Wobec błędnych wiadomości, szerzonych przez różne czynniki, jakoby nowelizacja ustawy przemysłowej znosiła cechy względnie sprowadzała do minimum ich uprawnienia, podajemy poniżej wyciąg z ogłoszonej ustawy (Dz. U. Nr. 40, poz. 350) zawierający wszystkie szczegóły dotyczące cechów, z którego wynika, że dotychczasowe uprawnienia cechów pozostają w mocy.

W art. 116 dawnej ustawy wstawia się ustępy o brzmieniu następującem:

„Zrzeszenia przemysłowe oraz cechy mają prawa postanowić, że przed niemi należy zawierać umowy o naukę w przedsiębiorstwie członka zrzeszenia przemysłowego lub cechu. W takim razie obie strony otrzymują odpisy umowy.

Przemysłowcy, w przypadkach, określonych w poprzednim ustępie, zrzeszenia przemysłowe oraz cechy mają przesyłać w ciągu 14 dni odpisy umów o naukę przemysłu Izbie Przemysłowo-Handlowej a odpisy umów o naukę w rzemiośle Izbie Rzemieślniczej.

Izby Przemysłowo - Handlowe oraz Rzemieślnicze prowadzą rejestry umów o naukę i przesyłają wyciągi z rejestrów władzom przemysłowym i inspekcji pracy na żądanie tych władz".

Artykuł 160-ty otrzymuje brzmienie następujące:

„Samoistni rzemieślnicy mogą zrzeszać się w cechy. Do utworzenia cechu rzemieślniczego potrzeba conajmniej piętnastu założycieli".

Art. 161 otrzymuje brzmienie następujące:

„Do zadań cechu należy:

1) pielęgnowanie ducha łączności oraz utrzymywanie i podnoszenie godności zawodowej członków;

2) piecza nad utrzymaniem dobrego stosunku między członkami cechu i ich pracownikami;

3) piecza nad sprawami młodzieży rzemieślniczej, pozostającej na nauce u członków cechu, oraz załatwianie sporów, wynikłych ze stosunku nauki rzemiosła;

4) popieranie i urządzanie szkół, kursów, odczytów i t. p. w celu kształcenia zawodowego członków cechu oraz ich pracowników i uczniów;

5) tworzenie kas i funduszów zapomogowych dla członków cechu oraz ich rodzin i pracowników.

Cechy posiadają osobowość prawną.

Cechy działają na podstawie statutu, zatwierdzonego przez władzę przemysłową I instancji, która również zatwierdza zmianę statutu. Władza przemysłowa wojewódzka może cech rozwiązać w przypadkach, określonych w art. 75 (68);

6) art. 162 otrzymuje brzmienie następujące:

„Minister Przemysłu i Handlu w drodze rozporządzenia ustali:

1) szczegółowe zadania cechów;

2) okręg działalności;

3) organizację wewnętrzną cechu, a w szczególności władze cechu, ich prawa i obowiązki oraz sposób ich powoływania;

4) prawa i obowiązki członków;

5) zakres i sposób wykonywania nadzoru przez władzę przemysłową;

6) warunki zatwierdzania statutu przez władzę przemysłową;

7) warunki i sposób likwidacji dobrowolnej lub przymusowej cechu;

69) art. 163 otrzymuje brzmienie następujące:

„Do rozstrzygania sporów między członkami cechu, między członkami a osobami, do cechu nienależącemi, oraz między czeladnikami, zatrudnionymi u członków cechu, mogą być przy cechach ustanawiane sądy polubowne. Właściwość rzeczową tych sądów, ich organizację i tryb postępowania określi w drodze rozporządzenia Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu";

70) artykuły 164—166 skreśla się;

71) przed art. 167 wstawia się nowy poddział o brzmieniu następującem;

„F. Stosunek cechów do Izby Rzemieślniczej";

72) art. 167 otrzymuje brzmienie następujące:

„Cechy obowiązane są stosować się do zarządzeń właściwej terytorjalnie Izby Rzemieślniczej, wynikających z prawa przemysłowego i statutu izby".

Artykuł 2-gi noweli brzmi jak następuje:

Istniejące w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej korporacje i związki działają nadal na podstawie przepisów, które obowiązywały w chwili zatwierdzenia ich statutów. Powinny one jednak zamieścić w statucie postanowienia, wynikające z ustawy niniejszej, przy najbliższej zmianie statutu. Do powyższych korporacyj i związków ma zastosowanie art. 75 prawa przemysłowego.

Przepis ust. 1 artykułu niniejszego ma zastosowanie również do istniejących w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej stowarzyszeń przemysłowych oraz ich związków, które mają cele, wskazane w art. 69 prawa przemysłowego, i powstały na podstawie innych przepisów, niż przepisy prawa przemysłowego. Wspomniane stowarzyszenia i związki powinny być zgłoszone Ministrowi Przemysłu i Handlu w ciągu jednego roku pod rygorem grzywny do 2000 złotych, nałożonej w drodze administracyjnej. Do tych stowarzyszeń i związków mają zastosowanie art. 74 i 75 prawa przemysłowego.

Istniejące od chwili wejścia w życie ustawy niniejszej cechy wolne, a na obszarze województwa śląskiego ponadto cechy przymusowe i stowarzyszenia przemysłowe, zrzeszające rzemieślników, powinny w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu, przewidzianego w art. 1 pkt. 68 (art. 162) ustawy niniejszej, przedstawić do zatwierdzenia nowe statuty, odpowiadające przepisom ustawy niniejszej i wyżej wskazanego rozporządzenia. Władza przemysłowa wojewódzka może w poszczególnych przypadkach termin ten przedłużyć o dalsze 6 miesięcy. Jeśli cech (stowarzyszenie przemysłowe) nie przedstawi w tym terminie nowego statutu, władza przemysłowa wojewódzka rozwiąże cech. O ile statut lub uchwała cechu nie stanowi o przeznaczeniu majątku, pozostałego po zaspokojeniu zobowiązań cechu, majątek ten zosta-

nie użyty na cele ogólne, odpowiadające interesom rzemiosła; na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego czysty majątek rozwiązanych cechów wolnych należy w pierwszym rzędzie użyć na zwrot składek członków, jeżeli statut lub uchwała cechu inaczej nie stanowi.

Istniejące w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej związki cechów, a na obszarze cieszyńskiej części województwa śląskiego związki stowarzyszeń przemysłowych, zrzeszających rzemieślników, ulegają likwidacji w terminie jednego roku. Dobrowolną likwidację związek przeprowadza na podstawie swego statutu. Jeżeli dobrowolna likwidacja nie nastąpi, wojewódzka władza przemysłowa, właściwa dla miejsc siedziby związku, przeprowadza likwidację przymusową, przy zastosowaniu postanowień statutu".

Jak wynika z przytoczonych powyżej artykułów uprawnienia cechów zostały prawie te same z tem jednak, że w myśl postanowień, zmieniających dotychczasowy 162-gi art. prawa przemysłowego, Minister Przemysłu i Handlu w drodze specjalnego rozporządzenia ustali szczegółowe zadania cechów, okrąg działalności, organizację wewnętrzną itd. Ustawodawca, tworząc wymienione klauzule i polecając ich wykonanie Ministrowi Przemysłu i Handlu wyraźnie dał do zrozumienia, że będą one dla cechów wówczas jak najbardziej pomyślne, jeżeli same cechy wykażą spoistość organizacyjną i zdolność do wytężonego życia w ramach zakreślonych statutami. Dalsze losy cechów i możliwość ich rozwoju leży więc wyłącznie w ręku organizacyj cechowych, którym życzyć należy, aby wyszły z dotychczasowej bierności i stały się naprawdę ważnemi komórkami w życiu rzemiosła polskiego.

Zachowując cechy w pełni uprawnień ustawodawca uszanował równocześnie odrębność wyznaniową rzemiosła. Zagadnienie to było przedmiotem ostrych ataków ze strony różnych działaczy na terenie rzemiosła. Ataki te poszły w próżnię. Rzemiosło chrześcijańskie ma najzupełniejszą swobodę zrzeszania się w cechy i stowarzyszenia, w których może pielęgnować chwalebną tradycję, kultywować piękne ideały, którym wierne pozostało w ciągu wieków dziejów niepodległych i zaborczych i wierne winno być nadal ku dobru duchowemu całego rzemiosła chrześcijańskiego.

Nowelizacja ustawy przemysłowej znosi Związki Cechów. Jest to uważane przez niektóre osoby za negatywny punkt nowelizacji. Ale chcąc ocenić objektywnie to postanowienie musimy możliwie ściśle sprecyzować straty, jakie rzemiosło z tego tytułu ponosi. Otóż zdaniem naszem są one w skali ogólno-rzemieślniczej nieznaczne. Na 69 zawodów rzemieślniczych istnieje jeden jedyny dobrze zorganizowany ogólno-polski Związek Cechów Piekarskich, który zresztą bezpośrednio po uchwaleniu nowelizacji jednomyślnie postanowił przekształcić się w Piekarski Związek Gospodarczy. Inne Związki cechowe istnieją tu i ówdzie na terenach województw względnie powiatów, lecz o niedużym zasięgu wpływów na masy wytwórcze. Organizacje te mają w myśl noweli całkowitą swobodę przekształcania się w Związki Gospodarcze, a jako ich część składowa mogą odegrać ważną rolę w uaktywnieniu przyszłego, branżowego Związku Gospodarczego. Siedmiolecie obowiązywania dawnej ustawy przemysłowej wykazało aż nadto wymownie, że przewidziane przez nią Związki Cechów nie spełniły swej roli w odniesieniu do różnorodnych zawodów, a doświadczenie to przyczyniło się między innemi do powstania idei Związków Gospodarczych. Wobec powyższego mamy nadzieję, że istniejące Związki Cechów, kierując się naprawdę dobrem rzemiosła, przejdą w nowoczesną formę ustrojowo-gospodarczą w przekonaniu, że w niej znajdzie się wreszcie dawno szukana dźwignia dla rozwoju rzemiosła w Polsce.

Uchwały Państwowej Rady Spółdzielczej

Dnia 17. b. m. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Państwowej Rady Spółdzielczej po uchwaleniu przez Sejm nowej ustawy o spółdzielniach.

Po złożeniu sprawozdania z działalności za rok 1933 przewodniczący Rady p. K. Pomijalski przedstawił plan pracy Rady Spółdzielczej na rok 1934. Opierając się na znowelizowanej ustawie o spółdzielniach Rada postanowiła dążyć do możliwie szybkiego zlikwidowania i wykreślenia z rejestrów sądowych spółdzielni nieczynnych lub działalnością swą szkodzących interesom członków oraz rozwojowi ruchu spółdzielczego. W myśl odpowiednich przepisów znowelizowanej ustawy uchwalono również specjalną instrukcję dla związków rewizyjnych w sprawie wydawania zaświadczeń, zezwalających na założenie nowej spółdzielni.

Następnie Rada zmniejszyła koszta rewizji w spółdzielniach niezwiązkowych, ustalając opłatę za jeden dzień rewizji w spółdzielniach niezwiązkowych na zł. 45.— łącznie z kosztami przejazdu zamiast dotychczasowej opłaty w kwocie 200 zł. z doliczeniem kosztów przejazdu.

W celach statystycznych postanowiono wydać drukiem spis spółdzielni, istniejących na terenie całego państwa ułożony według województw i powiatów z podziałem na grupy spółdzielni z uwzględnieniem daty założenia i przynależności do związków rewizyjnych, oraz uchwalono wydawać biuletyn kwartalny, informujący o działalności kredytowej wszystkie spółdzielnie kredytowe.

Wybory do Samorządu Gospodarczego

W dn. 8 b. m. upływa termin składania list kandydatów na radców Izby Rzemieślniczej i ich zastępców.

Na podstawie posiadanych informacyj możemy wnioskować, że w całym kraju zostaną złożone uzgodnione listy kandydatów na radców i nigdzie do głosowania nie dojdzie.

Wskutek tego rzemiosło raz jeszcze udowodniło, że wybory samorządu gospodarczego zostały dokonane na podstawie jednomyślnej i uzgodnionej decyzji powołania do Izb Rzemieśniczych najlepszych i najwięcej doświadczonych działaczy społecznych oraz wzmocnienia przez to autorytetu samorządu gospodarczego.

Targi Paryskie jako zbiorowa manifestacja drobnej wytwórczości

Poraz dwudziesty szósty odbyły się w tym roku w obszernym parku wystawowym za bramą Wersalską Targi Paryskie. O rozwoju ich świadczą najlepiej następujące cyfry. Przed trzydziestu laty zajmowały one przestrzeń dziesięciu tysięcy metrów kw. i wystawiało na nich zaledwie 497 wystawców. Po wojnie zajęty przez Targi metraż wzrósł pięciokrotnie, a liczba wystawców czterokrotnie. W roku zaś bieżącym zajmowały już **400 tys. metrów kw.**, a na tym terenie umieszczono eksponaty **ośmiu tysięcy wystawców.** W tej cyfrze uwzględnia się już około 800 wystawców zagranicznych, reprezentujących 30 krajów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że **trzy czwarte wystawców** targów znajduje się na wolnem powietrzu, a tylko jedna czwarta zajmuje budynki stałe. Odrazu z tego można wnioskować, że większość wystawców stanowią przedstawiciele średniego i drobnego przemysłu oraz rzemiosło. Istotnie około trzech czwartych eksponatów zaliczyć należy do średniej i drobnej wytwórczości. W budynkach wystawowych zaś poza nielicznymi wystawcami z grupy wielkiego przemysłu, olbrzymie przestrzenie zajmują działy, poświęcone: **radjotechnice, elektryczności, przemysłowi artystycznemu i t. zw. „Articles de Paris"**.

Specjalny pawilon zajmują producenci win i, rzecz oczywista, zapoznają oni odwiedzających targi na wyścigi ze swemi wyrobami, tak, że pawilon ten jest prawdziwie niebezpieczny dla zwiedzających, choć bardzo interesujący i ponętny. W tym roku specjalnie obszernie wystawiono na targach wyroby stolarskie, które obejmowały 20 tys. metrów kw. i reprezentowały wszelkie style i sposoby produkcji. Meble te jednak nietylko mieściły się w specjalnej hali. Niemal po całym terenie były rozrzucone gotowe domki, których ceny wcale przystępne, od 10 do 30 tys. franków za willę, wywoływały wielkie zainteresowanie wśród zwiedzających. Wille te znów były gustownie wypełnione meblami, a ceny ich i warunki zachęcały do nabycia.

Warunki kupna domku też są, jak z tego widać, we Francji bardzo przystępne, gdyż na domkach, których koszt wzniesienia wynosi około 25 tys. franków za sztukę, wisiały ogłoszenia, że przedsiębiorstwo budowlane gotowe jest wznieść każdy z nich za opłatą ratalną 230 fr. miesięcznie. Około tych modeli małych domków kręciły się tłumy publiczności i, jak można było zaobserwować na targach, zawierano odrazu umowy na wzniesienie podobnych budynków.

Z powyższego wynika, że akcja budowlana we Francji jest rozwiązywana zupełnie w inny sposób, niż u nas. Przedsiębiorstwa budowlane posiadają dostateczne możliwości kredytowe i finansują same budowę, wznosząc domki drobnym kupcom, przemysłowcom, rzemieślnikom, a nawet robotnikom, którzy je spłacają miesięcznemi ratami ze swych zarobków. Dodać do tego należy, że zarobki we Francji są dosyć dobre, wobec tego możliwości kapitalizacji i inwestycji są bardzo duże. O tem zagadnieniu pomówimy jeszcze oddzielnie, musimy jednak stwierdzić, że samo podejście do sprawy drobnego budownictwa zupełnie zmienia możliwości budowlane i ułatwia walkę z kryzysem mieszkaniowym.

Jak już podkreślaliśmy, trzy czwarte eksponatów targowych znajduje się pod odkrytem niebem. Z tego widać, że w stosunku do swych wystawców, Targi Paryskie nie stawiają zbyt wielkich wymagań. Na wydzierżawionym terenie może się on urządzać, jak chce, to też koszty stoisk są minimalne. Jeden robi zwykły namiot, drugi ogranicza się do postawienia parasola i szyldu, pod którymi umieszcza swe eksponaty i prowadzi handel. Z ogólnego przeglądu wystawionych wyrobów widać jednak, że rzemieślnik francuski specjalizuje się i unika uniwersalności. Jeden wystawia np. drabiny najrozmaitszego typu, począwszy od drabinki sklepowej, kończąc na drabinach strażackich, drugi wystawia drzwi, okna znormalizowanego typu i t. p. Należy podkreślić, że cena drzwi bez futryny wynosi 63 fr., a za duże okno z okuciem przeszło 200 fr. Wobec tego, że Francja sprowadza drzewo, ceny te uważają miejscowi nabywcy za niewygórowane. Podobnie wystawione są wyroby: cementowe, kamieniarskie, nawet nagrobki i t. d. Bardzo bogato, choć pod względem jakości, daleko ustępujące naszym wyrobom, reprezentowane były na Targach rzemiosła branży spożywczej, a szczególnie piekarstwo i wędliniarstwo. W dziale piekarstwa, obok licznych maszyn i urządzeń, wystawiono szereg wprowadzanych już u nas palników ropowych i ulepszonych maszyn. Dział spożywczy jest na targach bodajże jedną z najlepiej obesłanych i najsilniejszych grup rzemieślniczych. Wystawcy mieszczą się niemal w zwykłych straganach, ale prowadzą handel na całego.

Nie dziw, Targi Paryskie codziennie zwiedza ok. 300 tys. osób. W święta liczba ta się nawet podwaja, a wszyscy spędzają na nich większość dnia. W stosunku do zwiedzających, panuje daleko idący liberalizm. Widać wśród nich wieśniaków z odległej prowincji, kupców prowincjonalnych, drobnych rzemieślników, którzy przychodzą na Targi niemal z całą rodziną, zwiedzają je szczegółowo, kupują, odpoczywają, odżywiają się, siedząc na trawie, raczej na miejscu, gdzie była kiedyś trawa, i w ten sposób cierpliwie spędzają niemal cały dzień w parku wystawowym. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że bilet normalny kosztuje 4 fr., to jest rzeczą jasną, że napływ tak wielkiego tłumu zwiedzających przynosi znaczne zyski nietylko samym targom, ale i większości wystawców, gdyż rzecz oczywista, przeprowadzają oni najróżnorodniejszego rodzaju tranzakcje i aprowidują się na miejscu. Nie wchodząc narazie w szczegóły, musimy zgóry zaznaczyć, że niewątpliwie tak pomyślane targi niezupełnie godzą się z naszem pojęciem o targach, gdyż wymagamy od nich pewnej planowości i porządku, ale z drugiej strony musimy przyznać, że koszty, związane z udziałem w targach krajowych polskich są niewątpliwie tak duże, że w dużej mierze mogą zniechęcić drobnego wystawcę, a temsamem pozbawiają nasze targi tej imponującej rozmiarem i ilością masy wystawców i zwiedzających. Dlatego też, nie można uznać Targi Paryskie

za nadające się do bezkrytycznego naśladownictwa, jednak sądzimy, że „arystokratyczny" poziom naszych targów i zbyt wysokie związane z niemi koszta, muszą być w przyszłości zmienione. Również w stosunku do publiczności nie można stawiać zbyt daleko idących ograniczeń, jakie się stawia na targach krajowych, nie dając jej możności nabywania tanich wyrobów i spędzania dnia na terenie targowym, w sposób dowolny. Dlatego też, poza targami lwowskiemi, które mają odpowiedni teren parkowy, inne targi krajowe nie mają tych warunków, co musza ich do pobierania zbyt wysokich opłat za miejsca oraz stwarza specjalne trudne warunki dla wystawców.

Jeżeli weźmiemy te wszystkie okoliczności pod uwagę, to musimy stwierdzić, że **Targi Paryskie są nietylko ważnym rynkiem wymiany międzynarodowej, ale spełniają też wybitną rolę w zakresie propagandy konsumcji wewnętrznej i zbliżenia konsumenta do producenta**. Jest również rzeczą oczywistą, że rolę tę spełniać mogą dlatego, że znajdują się w tak wielkim ośrodku życia Francji, jakim jest **jej stolica — Paryż**.

Jeżeli więc spojrzymy na Targi Paryskie z tego punktu widzenia, to rzuca się wprost w oczy, że wszystkie niemal państwa europejskie mają w swych stolicach podobne targi i nasuwa się pytanie, **dlaczego niema ich w Warszawie?** A więc istnieją targi w: **Paryżu, Brukseli, Pradze, Wiedniu,** a **ostatnio urządzona wystawa w Berlinie świadczy, że Niemcy również odczuły potrzebę** prowadzenia propagandy wytwórczości **krajowej w swej stolicy.** Powstaje więc pytanie, dlaczego Warszawa jest dotychczas na tem polu upośledzona i dlaczego **życie gospodarcze** stolicy **nie ma możności zbiorowej manifestacji swej wytwórczości na miejscu**.

Do zagadnienia tego powrócimy jeszcze w najbliższym czasie.

A. Z.

Zwycięstwo myśli gospodarczej

Zeszłotygodniowe wybory do rad miejskich przyniosły decydujące zwycięstwo listom, wystawionym przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Wyniki te przedstawiają się w sposób następujący:

Dotychczasowe obliczenia wyniku wyborów do Rad Miejskich w 14 województwach wykazują, iż na ogólną ilość 5.296 mandatów w 304 miastach, gdzie obliczenia głosów już zostały ukończone, na rzecz listy **Nr. 1 BBWR przypada 2914 mandatów,** co stanowi 56 procent ogólnej ilości.

Olbrzymia zatem większość miast posiadać będzie dominującą przewagę radnych z listy Nr. 1. Zaznaczyć należy, że z list tych weszła w skład Rad Miejskich bardzo znaczna ilość przedstawicieli innych stronnictw, naczelną zasadą bowiem formowania listy Nr. 1 było łączenie działaczy społecznych na apolitycznym gruncie najbardziej wydatnej pracy dla dobra samorządu.

Według województw na podstawie dotychczasowych obliczeń przypada:

Woj. warszawskie na 1044 mandaty w 56 miastach: Lista Nr. 1 — 524 mandaty (50 proc.)

Woj. łódzkie na 740 mandatów w 39 miastach: Lista Nr. 1 i sympatycy — 353 mandaty (48 proc.).

Wojew. lubelskie na 344 mandaty, w 19-tu miastach: Lista Nr. 1 — 208 mandatów (61 proc.), bezpartyjni — 6.

Woj. kieleckie na 792 mandaty w 38-miu miastach: Lista Nr. 1 i sympatycy — 411 mandatów (52 proc.).

Woj. białostockie na 708 mandatów w 45 miastach: Lista Nr. 1 422 mandaty (60 proc.).

Woj. wileńskie na 188 mandatów w 14-tu miastach: Lista Nr. 1 143 mandaty (71 proc.).

Woj. nowogródzkie na 176 mandatów w 10 miastach: Lista Nr. 1 — 100 mandatów (57 proc.).

Woj. poleskie na 140 mandatów w 9 miastach: Lista Nr. 1 — 85 mandatów (60 proc.).

Woj. wołyńskie na 288 mandatów w 17 miastach: Lista Nr. 1 (polacy) — 125 mandatów (43 proc.).

Woj. krakowskie na 236 mandatów w 17 miastach: Lista Nr. 1 172 mandaty (73 proc.).

Woj. lwowskie na 360 mandatów w 18 miastach: Lista Nr. 1 210 mandatów (58 proc.).

Wojew. stanisławowskie na 52 mandaty w 4 miastach: Lista Nr. 1 — 29 mandatów (56 proc.).

Woj. tarnopolskie na 34 mandaty w 6 miastach: Lista Nr. 1 — łącznie z sympatykami — 43 mandaty (52 proc.).

Woj. poznańskie na 144 mandaty w 12 miastach: Lista Nr. 1 — 89 mandatów (62 proc.).

WYNIKI WYBORÓW W WOJ. WARSZAWSKIEM.

Szczególnie pomyślnie wypadły wybory do samorządu miejskiego w woj. warszawskiem, gdzie w kilkudziesięciu miastach BBWR. zdobył absolutną większość głosów. Z rzemieślników wybrano z **Włocławka: W. Hibnera** — Cechmistrza ślusarskiego, **J. Daroszewskiego** — podstarszego Cechu Piekarzy, **A. Sieczkowskiego** i **Witkowskiego** — mistrzów rzeźnickich. **Z Łowicza: F. Jezierskiego, A. Szeremetiego** — Cechmistrza piekarskiego **F. Jędrachowskiego, F. Wróblewskiego** i **F. Andrzejewskiego.** Inne nazwiska wybranych rzemieślników podamy z braku miejsca w przyszłym numerze.

RZEMIEŚLNICY POLSCY WE FRANCJI WITALI ENTUZJASTYCZNE PRZEDSTAWICIELI ORGANIZACYJ RZEMIEŚLNICZYCH Z POLSKI.

W dn. 20 maja r. b. przybyła do Lens Północnej Francji wycieczka piekarska z Prezesem Związku Izb Rzemieślniczych sen. **K. Wendtem** na czele. Wycieczka ta brała udział w obradach Międzynarodowego Związku Piekarzy w Paryżu oraz zwiedziła Targi Paryskie, a korzystając z okazji, udała się do Północnej Francji, aby odwiedzić zamieszkujących tam rodaków i zapoznać się z wyjątkowo trudnemi warunkami ich pracy.

Uczestnicy wycieczki wzięli udział w posiedzeniu Związku Kupców i Przemysłowców Polskich we Francji, a następnie odwiedzili większe warsztaty rzemieślnicze w szeregu miast górniczych. Miejscowi rzemieślnicy — Polacy zgotowali delegatom entuzjastyczne i serdeczne przyjęcie.

Rzemieślnicy na Targach Poznańskich

I. WYROBY DRZEWNE.

1. Fr. J. Masadyński, Poznań. 2. Skierański, Włocławek, 3. J. Malczyk, Jasło.

a) Stolarstwo meblowe.

1. M. Herodek, Warszawa, 2. J. Dukaczewski, Warszawa. 3. St. Drynkowski, 4. L. Łaniecki, 5. L. Jarczyński, 6. Jan Kamerduła. 7. H. Günther. 8. Bracia Nowaccy. 9. Bracia Pohl, 10. A. Tabaka — wszyscy ze Swarzędza. 11. Jan Koniecki, Poznań. 12. Spółdzielnia stolarska, Poznań. 13. A. Szczaniecki, Poznań. 14. W. Maciejewski, Poznań. 15. „Kalwarja" Zebrzyd. Spółdz. Wytw. Mebli. 16. Marcin Dostatni, Poznań.

b) Wyroby stolarskie.

1. W. Dopieralski, Poznań. 2. St. Kłos. Puszczykowo — Poznań. 3. B. Kapczyński, Łódź. 4. J. Basiński i W. Owsian. 5. Wł. Zakrzewski, Poznań. 6. Fr. Zawidzki, Swarzędz.

c) Kołodziejstwo.

1. Łosiński Józef, Września, 2. L. Pacholski, Poznań.

d) Bednarstwo.

1. Jan Guć, Poznań. 2. M. Sędkiewicz, Łódź. 3. H. Kopczyński, Łódź. 4. L. Kopydłowski, Piotrków Trybun. 5. W. Zglecki, Warszawa.

e) Koszykarstwo.

1. W. Słonicz, Wilno. 2. Juljan Roehr, Poznań.

f) Tokarstwo drzewne.

1. Ignacy Kaczmarek, Poznań. 2. H. Wys i S-ka, Łódź.

g) Rzeźba w drzewie.

1. J. Żylski, Nałęczów. 2. J. Tatarski, Wilno. 3. J. Lisowski, Lublin. 4. A. J. Szczerba, Zakopane.

h) Lakiernictwo.

1. J. Łosiński, Września. 2. Ludwik Facholski, Poznań.

i) Tapicerstwo.

1. S. Stenzel, Łódź. 2. L. Olenderczyk, Poznań. 3. T Wojciechowski, Poznań.

II. WYROBY METALOWE.

II. A. a) Złotnictwo.

1. Henryk Rychter, Poznań. 2. Hirsch St., Poznań. 3. W. Krupski i J. Matulewicz, Warszawa. 4. K. W. Kruk, Poznań. 5. K. Kaczmarek, Poznań. 6. A. Prante Poznań.

A. b) Grawerstwo.

1. M. Wellner, Łódź, wytw. wyrobów srebrnych.

A. c) Zegarmistrzostwo.

1. A. Flanz, Janowiec Wlkp., wytw. szafek zegarowych.

II. B. a) Bronzownictwo.

1. A. Rotnicki Poznań, 2. „Wartome", St. Zieliński, Poznań. 3. „Embe", właśc. Mucha, Poznań. 4. Ludwik Matys'ak, Poznań. 5. Fr. Zgoła, Poznań. 6. B. H. Semik, Poznań.

B. b) Bronzownictwo artystyczne.

1. Cech Bronzowników i Mosiężników w Warszawie, wyroby srebrne i platery. 2. M. Nowak, Poznań, wytw. lamp. elektrycznych.

C. a) ŚLUSARSTWO.

1. Maszynowe.

1. M. Tyrchan, Poznań. 2. Przewoźniak, Poznań. 3. Bracia Mencel, Warszawa. 4. A. Ambrożkiewicz, Poznań. 5. J. Mager, Kościan. 6. Ludwik Bręczewski, Poznań. 7. Fr. Cofała, Czechowice. 8. K. Blicharski, Kraków. 9. W. Studziński, Brześć Kujawski. 10. Wł. Matysiak, Poznań. 11. W. Frąckowiak, Poznań. 12. E. Krüger, Łódź. 13. Adolf Wiesner, Łódź. 14. A. Hermans, Łódź. 15. Brzeski i Paździerski, Katowice. 16. Fr. Banaszyński, Poznań. 17. St. Augustyniak, Poznań. 18. J. Bielak, Poznań.

2. Narzędziowe.

1. Tyrchan, Poznań. 2. Ignacy Grzanka, Poznań. 3. H. Frenkler, Lublin. 4. H. Haubert.

3. Artystyczne.

1. Z. Pojda, Katowice. 2. Nowacki, Poznań.

4. Inne ślusarstwo.

1. Mix Otto, Poznań. 2. A. Gbur, Opalenica. 3. St. Rędzia, Łódź. 4. Niemier, Poznań. 5. St. Łopaczyk, Poznań.

C. b) Kowalstwo.

1. G. Bartoniek, Rybnik. 2. K. Lazar, Królewska Huta.

C. c) Blacharstwo.

1. J. Koska, Poznań. 2. Mandowski, Poznań, 3. M. Schmidt, Poznań. 4. St. Gulczyński, Poznań. 5. „Salwanja". Poznań.

C. d) Ortopedja.

1. M. Kotlińska, Poznań . 2. P. Niedziela, Poznań.

C. c) II. Instrumenty muzyczne.

1. M. Z. Rybicki, Białystok, 2. J. Malicki, Poznań. 3. Baranowski, Łódź. 4. S. Stawiński, Łódź. 5. Fr. Borowiecki, Lublin. 6. St. Łabuz, Łódź. 7. J. Gorzkiewicz, Łódź. 8. J. Misiaczyk, Poznań.

a) Szklarstwo.

1. M. Brzeziński, Szamotuły. 2. Oskar Kehlert, Łódź.

IV. WYROBY CIESIELSKIE I MURARSKIE.

a) Murarstwo.

1. Stacja Doświadczalna Państwowej Szkoły Budownictwa w Poznaniu.

b) Ciesielstwo.

1. Stacja Doświadczalna Państwowej Szkoły Budownictwa w Poznaniu.

c) Malarstwo.

Wykonane reklamy i napisy w pawilonie Rzemiosła.

d) Tapicerstwo.

Wytapetowanie ścianek stoisk w pawilonie Rzemiosła.

V. WYROBY SKÓRZANE.

a) Garbarstwo.

1. „Trójkąt", Łódź. 2. Cech Garbarzy, Międzyrzec. 3. D. Knobel i Tenenbaum, Kielce. 4. M. Epsztajn, Wilno.

b) Białoskórnictwo.

1. Szymon Piętryk, Wilno.

c) Rękawicznictwo.

1. „Kazanwil", Wilno.

d) Cholewkarstwo.

1. Rewizorski, Poznań, Pracownia obuwia.

e) Szewstwo.

1. Ł. Leszczyński, Warszawa. 2. J. Marek, Warszawa, 3. St. Przeworski, Poznań, 4. A. Świakołkin, Poznań, 5. M. Kowal, Poznań. 6. Surowcowa Wytwórcza Spółdzielnia Szewska, Łódź. 7. J. Maciejewski, Poznań, 8. Wytwórnia Cechu Samoistnych Szewców i Cholewkarzy, Poznań. 9. M. Borucki, Poznań. 10. P. Mysłajek, Poznań. 11. Fr. Banaś, Poznań. 12. M. Janiszewski, Poznań. 13. Wytwórnia Obuwia Sportowego St. Krym, Wilno. 14. Fa. „Forma", Poznań. 15. Lejba Kapkarz, Białystok.

f) Siodlarstwo.

1. T. Graczyk, Poznań. 2. Borzych, Poznań, 3. R. Florczyk, Dobrzyca.

g) Kuśnierstwo.

1. Cech kuśnierzy w Kurowie. 2. E. Jaskmanicki i J. Olszewski, Lublin. 3. M. Mandel, Lublin. 4. Pelcmann, Lublin, 5. Jan Żytkowicz, Zakopane, 6. St. Bicz, Myślenice. 7. Cech kuśnierzy, Międzyrzec. 8. Cech kuśnierzy, Garwolin, 9. „Kamczatka", Futra, Warszawa.

VI. WYROBY ODZIEŻOWE.

a) Krawiectwo.

1. Wytwórnia Cechu Krawieckiego w Poznaniu. 2. „Zjednoczeni" K. Dzierżewicz i F. Banaś, Poznań. 3. F. Konieczny, Poznań. 4. Sekcja Gospodarcza przy Cechu Krawców, Łódź.

c) Czapkarstwo.

1. Nachtern, Łódź. 2. E. Bortman, Łódź, 3. S. Kaliski, Łódź.

VII. WYROBY LUDOWE.

a) Tkaniny.

1. Kozłowski, Gliniawy, 2. Wytrzykowski, Łowicz.

b) Ceramika.

1. Związek Pracy Obyw.Kobiet, Krzemieniec, 2. Bębnowski, Aleksandrów. 3. A. Azarewicz, Wilno.

c) Wyroby z drzewa.

1. E. Bryndas, Jaworów. 2. St. Krakowski, Wilno, 3. J. Filipowski, Poznań. 4. „Stółbil", St. Bartkowiak, Poznań.

VIII. WYROBY SPOŻYWCZE.

a) Wędliniarstwo.

1. Bracia Dawidowscy, Poznań. 2. Fr. Krukowski, Białystok.

b) Rzeźnictwo.

1. Polski Związek Cechów rzeźnicko-wędliniarskich w Poznaniu.

c) Piernikarstwo.

1. „Izysk", A. Konopiński, Pleszew — Wlkp.

d) Cukiernictwo.

1. „Palermo", K. Lejman, Łódź. 2. K. Kostomski, Łódź.

e) Przyprawy.

1. „Sergota" J. Sergot, Bydgoszcz.

IX. RÓŻNE INNE ZAWODY.

a) Powroźnictwo.

1. Ignacy Paselski, Łódź.

b) Szczotkarstwo.

1. Feliks Karpiński, Lublin. 2. J. Okrajewski, Kielce. 3. J. Krzemieniewski, Białystok. 4. G. Milman, Łuck na Wołyniu. 5. „Spójnia", Strzemieszyce.

c) Fotografja.

1. „Rubens", Poznań.

d) Chemja.

1. Wielkopolskie Przedsębiorstwo izolacji i impregnacji L. Palczewski, Poznań. 2. Wytwórnia chemiczna „Barwik", M. Polański, Poznań.

X. DZIAŁ REPREZENTACYJNY.

a) Szkolnictwo zawodowe.

b) Szkolnictwo dokształcające.

c) Prasa zawodowa.

d) Statystyka rzemiosła.

e) Biuro informacyjno - handlowe dla rzemiosła biorącego udział w Targach Poznańskich.

Listy do Redakcji

Postulaty rzemiosła fotograficznego

Rzemiosło fotograficzne znajduje się w położeniu tak ciężkiem, jak może żaden inny odłam wytwórczości rzemieślniczej. Rzemieślnik fotograf zmuszony kupować materjał u pośredników, wydany jest całkowicie w ręce ludzi, związanych kartelami, nie może się przeciwstawić tym rekinom przemysłowym, których kalkulacja handlowa jest dla rzemieślnika tajemnicą, a która przynosi setki procentów dochodu danemu pośrednikowi lub fabryce. Rzemiosło fotograficzne, zorganizowane w przymusowe związki gospodarcze będzie mogło stworzyć własne spółdzielnie czy też źródła zakupu po cenach fabrycznych i tworzyć będzie zwarty front przeciw wyzyskowi, tak pośrednika, jakoteż i przeciw wygórowanym cenom kartelowym.

Tylko Gospodarczy Związek przymusowy może przyczynić się do polepszenia i rozpowszechnienia surowca i materjału krajowego w naszym zawodzie. Zadaniem Związku Gospodarczego będzie zachęcić istniejące fabryki przyborów i aparatów fotograficznych do produkowania wyrobów naszej branży, przez co w dużej mierze odpadnie import bardzo drogich aparatów fotograficznych dla rzemieślnika, tak że Związek Gospodarczy przyczyni się do stworzenia nowej gałęzi pracy i zbytu a przez to samo i do zmniejszenia bezrobocia.

Żadnego może zawodu rzemieślniczego nie dotknął w tej mierze kryzys, jak rzemieślnika fotografa. Z jednej strony powstała cała armja ulicznych pstrykaczy, którzy nietylko są plagą publiczności, ale są niestety ruiną rzemiosła fotograficznego, a z których ani Skarb Państwa, ani społeczeństwo żadnej korzyści nie ma, gdyż nie płacą podatków i świadczeń społecznych, czy też komunalnych. Fuszerstwo w naszem rzemiośle kwitnie na całej linji, kto chce i nie chce wykonuje nasz zawód. Każdemu wolno zawsze i wszędzie robić zdjęcia, tylko temu rzemieślnikowi fotografowi nie wolno. Na kolei jest fotograf kolejowy, nie dla celów zarobkowych, tylko dla prac, związanych z kolejnictwem, ale przecie uprawia on fuszerkę, robi zdjęcia do legitymacji i t. d. W Muzeum Przemysłowem jest fotograf dla celów muzealnych, ale wykonuje wszystkie zdjęcia, jakie tylko może zdobyć w drodze nielegalnej. Odnowiony ołtarz Wita Stwosza został sfotografowany przez amatora Dr. P., za co otrzymał około 10.000 zł. Wyżej wspomniany ołtarz sfotografował też fotograf Muzeum Przemysłowego, a kopje zdjęć, robione przez Dr. P. i fotografa Muzeum Przemysłowego, idące w setki sztuk sprzedawane są do dziś dnia. Czyżby nie znalazł się w Krakowie fotograf-rzemieślnik, któryby conajmniej tak dobrze odfotografował i ujął ołtarz Wita Stwosza, a zamówienie takie, na które rzemieślnik czeka całemi latami, byłoby wykonane legalnie przez tego rzemieślnika, który ma prawo żądać, ażeby w razie nadarzenia się takiej pracy, dany Komitet, czy też Ministerstwo rozpisało konkurs na tę pracę, a nie udzielało pracy na tak dużą sumę amatorowi, a ten, temu rzemieślnikowi, który w dzisiejszym kryzysie goni ostatkami, chleb odbierał. Związek Gospodarczy przymusowy może temu wszystkiemu zapobiec, gdyż Związek taki będzie posiadał autorytet i siłę na wewnątrz, jako też na zewnątrz.

Bardzo ważnem zadaniem Zw. Gospodarczego byłoby uregulowanie t. zw. fotografji prasowej Prasowe ajencje fotograficzne mają prawo wykonywania zdjęć do celów prasowych; tymczasem wykonują zdjęcia grup na wszystkich zjazdach, fotografują wszystkie wycieczki, a nawet zgłaszają, że zdjęcia są w tej a tej redakcji do nabycia. Podczas Święta Jazdy Polskiej w Krakowie rzemieślnicy fotografowie starali się u odnośnych władz o pozwolenie robienia zdjęć, naco otrzymali odpowiedź odmowną, z tem, że tylko fotograf p. Prezydenta R. P. będzie robił zdjęcia, a tymczasem co, robił każdy amator i agencje fotograficzne prasowe? A potem władze ogłosiły, że proszą wszystkich o zdjęcia do albumu pamiątkowego. A sądzimy, że takie samo prawo fotografowania a bezsprzecznie zarobkowania ma fotograf - mistrz, jak jakiś tam amator, czy reporter fotograficzny, lub fotograf Muzeum Przemysłowego.

Związki Gospodarcze przymusowe mają jeszcze wielkie zadanie skonsolidowania całego rzemiosła, zorganizowania zakupów surowców, czy też półfabrykatów, podniesienia produkcji krajowej, usunięcie nieuczciwej konkurencji, a temsamem i zwalczanie bezrobocia w zawodzie.

Starszy Cechu fotografów
w Krakowie
(—) **Władysław Gargul.**

Wystawa światowa w Warszawie

W dniu 9 maja 1934 r. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału p. Sągajły konferencja w sprawie wystawy Światowej, mającej się odbyć w Warszawie w 1943-im roku.

Na konferencji byli obecni reprezentanci jedenastu ministerstw, m. in. pp. nacz. Sągajło, dyr. Patek, przedstawiciele m. st. Warszawy, p. woj. Jaroszewicz, oraz reprezentanci sfer gospodarczych, a mianowicie Związku Izb Rzemieślniczych w zastępstwie Dyrektora Sikorskiego — p. Piekarski, Związku Izb Przemysłowo-Handlowych — nacz. Rutkowski, Związku Izb i Organizacyj Rolniczych — p. Danielewicz.

Po zagajeniu przez p. nacz. Sągajło, p. Rutkowski oświadczył, że urządzenie wystawy jest uznawane za celowe, że słuszną jest teza, aby ostateczną decyzję odłożyć do 1936 r. Wystawa powinna być urządzona w Warszawie z okazji 25-lecia odzyskania niepodległości, a sfery gospodarcze powinny być dostatecznie reprezentowane w komitecie tymczasowym.

P. Piekarski oświadczył, że Związek Izb Rzemieślniczych uważa w zasadzie urządzenie wystawy za celowe, gdyż przyczynić się ona może do wzmożenia tempa życia gospodarczego Polski, jednak ostateczną opinję w tej sprawie Związek odkłada do chwili stwierdzenia w rezultacie przeprowadzonych badań, że istnieją ogólne warunki i okoliczności, zarówno z punktu widzenia gospodarki światowej, jak i stanu przygotowań technicznych stolicy, do urządzenia ogólno-światowej wystawy w Warszawie.

Związek Izb zgłasza jednocześnie prośbę, aby w Komitecie tymczasowym reprezentacja rzemiosła była dostateczna.

P. Danielewicz przyłączył się do oświadczeń reprezentanta Związku Izb Przemysłowo - Handlowych i Związku Izb Rzemieślniczych.

Obecny na zebraniu Prezydent m. Warszawy — podkreślił znaczenie Wystawy dla miasta, zaznaczając, że koszty z tem związane są b. znaczne, a roboty przygotowawcze wymagają rozpoczęcia ich finansowania już obecnie.

P. Nacz. Sągajło zaznaczył, że ciężar urządzenia wystawy w dużym stopniu podniesie życie gospodarcze, które będzie dostatecznie reprezentowane w instytucjach organizujących wystawę. Następnie p. Nacz. Sągajło stwierdził, iż z oświadczeń przedstawicieli sfer gospodarczych wyciąga wniosek, że życie gospodarcze Polski uznaje urządzenie wystawy za niezbędne i podziela pogląd, że ostateczną decyzję w sprawie urządzenia wystawy należy odłożyć do 1936 r., gdy wstępne badania i przygotowania pozwolą na wyciągnięcie uzasadnionych wniosków.

Po tem przemówieniu p. Nacz. Sągajło podziękowawszy przedstawicielom życia gospodarczego za udział w konferencji, zwolnił ich z zebrania, na którem pozostali jedynie przedstawiciele Rządu.

O świadectwa handlowe IV kategorji w zakładach fryzjerskich

Niektóre cechy fryzjerów damskich zabiegają o przyznanie właścicielom zakładów fryzjerskich prawa zakładania świadectw handlowych IV kategorji na drobną sprzedaż artykułów toaletowych, kosmetycznych i t. p. W związku z powyższem wyjaśnić należy, że zakłady, prowadzące handel towarowy na podstawie świadectw czwartej kategorji, nie mogą utrzymywać oddzielnych składów i że w zakładach tych nie może być zatrudniony prócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka jego rodziny, żaden dorosły najemny subjekt handlowy (ustawa o państwowym podatku przemysłowym, część II lit.A pododdz. I kat. IV). Subjektem handlowym w rozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym są według orzeczenia Sądu Najwyższego:

1) z dnia 22.II.1930 r. II l. k. 1015/30, kasjerka sklepowa, jeżeli jest stale zajęta w sklepie, odbierając należność za towar i biorąc w ten sposób udział w prowadzeniu handlu towarowego oraz

2) z dnia 26 maja 1931 roku K. II 430/311, fachowo wykwalifikowany pracownik zakładu.

Powyższe ustawowe ograniczenia, związane z posiadaniem świadectwa handlowego IV kategorji, mają szczególne znaczenie dla większych zakładów fryzjerskich i powinny być wzięte pod uwagę przez zainteresowane cechy.

RUCH WYDAWNICZY.

STANISŁAW HERBST: TORUŃSKIE CECHY RZEMIEŚLNICZE.

(Zarys przeszłości).

Cechy toruńskie na uczczenie siedemsetlecia nadania praw gminy miejskiej Toruniowi wydały drukiem naukową monografję swych dziejów, opartą na badaniach źródłowych.

Starannie wydane dzieło liczy 256 str. i zawiera 39 ilustracyj toruńskich zabytków cechowych. Winno ono znaleźć się w każdej bibljotece publicznej, w rękach każdego, kto interesuje się historją życia gospodarczego lub dziejami Pomorza.

Pomimo wysokich kosztów nakładu, cena za egzemplarz broszurowany wynosi tylko 8 złotych, w oprawie 10 złotych, płatnych jednocześnie z zamówieniem na konto P. K. O. A. 5601. Skład główny u skarbnika Komitetu wydania dzieła p. Jana Pętlinowskiego, Toruń, ulica Kopernika 47. Księgarnie otrzymują rabat.

Do nabycia również w Warszawie: Dom Książki Polskiej, plac 3 Krzyży 8: w Poznaniu; Księgarnia św. Wojciecha, plac Wolności 1.

Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Rzemiosło" z ogr. odp. w Warszawie

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60. Ceny ogłoszeń: Za m/m szerokości jednej szpalty gr. 25

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa.